

# Markety skazują na pracę na część etatu

- Sieci handlowe nie chcą zatrudniać na pełny wymiar
- Łatwiej im układać grafiki i oszczędzają na składkach
- Inspekcja pracy nie może pomóc, bo to jest legalne

## TOMASZ ZALEWSKI

- Szacujemy, że 40 proc., a może nawet więcej, zatrudnionych w sklepach wielkopowierzchniowych pracuje na część etatu. Walczymy o zmianę tego modelu, bo jest on dyskryminujący dla pracowników. Wiadomo, że ludzie w handlu zarabiają niewiele więcej niż najniższa ustawowa płaca. Jej proporcjonalne obniżenie do wymiaru czasu pracy powoduje, że dostają wynagrodzenie niższe niż płaca minimalna - mówi Alfred Bujara, przewodniczący sekcji handlu NSZZ „Solidarność”.

**Jeśli więc takie osoby stracą pracę, nie dostaną nawet zasiłku dla bezrobotnych.**

Związkowcy przypominają, że markety obniżają stan zatrudnienia i w konsekwencji tę samą pracę musi

wykonać o wiele mniej osób niż kilka lat temu. Na dodatek część z nich pracuje na niepełny etat. - Obecnie szanse na zatrudnienie w pełnym wymiarze w naszej firmie są minimalne. Ludziom oferuje się pracę na 6/8 czy pół etatu. Nie wiemy, dlaczego firma przyjęła taki model zatrudnienia. Nieoficjalnie słyszymy, że to efekt kryzysu, ale przecież cały czas są otwierane nowe sklepy - mówi szef NSZZ „Solidarność” w Biedronce.

Niewątpliwie zatrudnianie na część etatu może być korzystne dla pracodawców. Nie można ich jednak winić, że wybierają ten model, skoro mało elastyczne przepisy kodeksu pracy ograniczają możliwości rozłożenia pracy na czas, kiedy jest ona najbardziej potrzebna.

**- Kiedy firma zatrudni na część etatu, zrzuca z siebie ryzyko, że pra-**

40 proc.

1386 złotych

**zatrudnionych w sieciach handlowych pracuje na część etatu**

**musi zarabiać pracownik, by liczyć na zasiłek dla bezrobotnych**

cownik spędzi czas bezproduktywnie. Przyjdzie do sklepu, kiedy ruch jest największy, a jeśli będzie potrzeba, to nic nie stoi na przeszkodzie, by został dłużej i dopracował nawet do pełnego etatu, ale najczęściej już bez dodatku za nadgodziny. Umowa jest tak skonstruowana, że dodatki te nie są płacone za pracę ponad umówiony wymiar, ale dopiero po przekroczeniu czasu określonego dla pełnego etatu - wyjaśnia ad-

wokat **Bartłomiej Raczkowski** z kancelarii **Raczkowski i Wspólnicy**.

Inspekcja pracy nie może wytykać pracodawcy, że zatrudnia na część etatu. Jest to legalny sposób zatrudnienia uregulowany w kodeksie pracy. - Owszem, można byłoby interweniować, gdyby pracodawca nie płacił za pracę ponad umówiony wymiar - mówi Kamil Kałużny z Okręgowego Inspektoratu Pracy w Łodzi. **✚C6**